

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź Przejazd Nr. 8, „Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 25.—
w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10.—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz pełnowygodny.

Ogłoszenia drobne 250 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O 61143

Teatr Miejski

Dzielnica 18.

pod dyktando Al. Zelwerowicza.

Czwartek 20 stycznia Specjalne o godz. 5

„Szopka Polska“

w 4 aktach, r-Ots.

Piątek 21 b. m. po cenach zwyczajnych

„Chory z urojenia“

kom. w 3 akt. Mollera z prolog., epilog. i balcetem.

O chleb codzienny.

„Wsuje zakony pisali, jeżeli ich nie istnieli“ pisał genialny barbarzyńca na tronie, Piotr Wielki, jedyny wielki człowiek i zarazem wbrew twierdzeniom obalającym przez Niemców nauki historycznej ostatni członek rosyjskiej dynastji Romanowych. I rzeczywiście miał słuszność, lecz nie rozwinął swej myśli do końca. Złamanie praw niewykonywanych jest bowiem nie tylko daremny trudem, lecz stokród gorzej, bo jest podważaniem samego pojęcia prawa. Lepiej jest nie wydać zupełnie prawa, niż napisać prawo, które dla tych czy innych powodów nie jest wykonywane. Bo cóż mówi ogół, jeżeli widzi, że prawo jakieś nie jest wykonywane? Mówi, że albo władza boi się wykonywać je, bo nie czuje za sobą dostatecznej siły moralnej czy fizycznej, lub też, że władza dla tych lub innych względów prawa wykonywać nie chce. W pierwszym przypadku pada autorytet władzy i otwiera się szerokie pole dla niesumiennej lub wprost wrogiej agitacji przeciwpaństwowej, w drugim pada poszanowanie prawa, bo każdy sobie mówi, że jeżeli władza pozwala sobie na wymijanie prawa, to dlaczego on, zwykły śmiertelnik ma być lepszy i nie ma skorzystać z pierwszej okazji wymijania niedogodnego dla siebie prawa. Lecz takie rozumowanie podważa samo pojęcie prawa, jako pewnej normy postępowania, poważającej obowiązującej w danym okresie życia państwowego, a zatem godzi w samo pojęcie państwowości, gdyż państwowość opiera się na prawie i z niem razem podnosi się i upada. Ciężką zatem odpowiedzialność ponosi przedstawiciel władzy, który nie wykonuje prawa i tem samem staje się wrogiem swego własnego kraju i państwa.

To ciężkie oskarżenie musimy skierować pod adresem naszych władz cywilnych. Cóż bowiem robią one, by zwalczyć wciąż wzmagającą się drożyznę żywności? Nic, literalnie nic. Bo przecież nie można nazwać czemś działalnością Urzędu do walki z lichwą i spekulacją. Działalność ta zasługiwaby na nazwę kreolawilnej, gdyby nie była ona tak smutną. Nie można również brać na serio walki z szmuglem, choćby ze względu na oczywistą dla wszystkich bezwzględność tej walki. Zresztą, trzeba wyznać szczerze, że wobec karygodnego niedołęstwa i niedbalstwa naszych władz cywilnych ludność większych miast, szczególnie zaś Łodzi dawno wymarłaby z głodu, gdyby nie szmugiel, który nielegalnie wprowadził i dla własnej korzyści robił to, co było pierwszym obowiązkiem naszej władzy cywilnej.

Czy nasza władza cywilna prócz osławionego Urzędu do walki z lichwą i spekulacją i posiadającej naszą policję walki z szmuglem rzeczywiście innej broni nie posiada? Otóż musimy stwierdzić, że bronii takiej istnieje, w dodatku bardzo skuteczna, tylko jest... przez naszą władzę cywilną złożona do lamusa praw niewykonywanych. Bronią tą jest uchwalona przez Sejm Ustawodawczy ustawa z dnia 9 lipca o kontyngencie. Ustawa ta przewiduje w jednym z artykułów, iż za niedostarczenie kontyngentu grozi kara więzienia do 3-ich miesięcy. Artykuł ten stanowi o wartości całej ustawy, bo wartość

ma tylko taka ustawa, która przewiduje jakąś odpowiedzialność za wykroczenie przeciw niej.

Dlaczego artykuł ten dotychczas pozostał martwą literą, dlaczego władza nasza cywilna bierze na siebie ciężką odpowiedzialność wpojenia w chłopów przekonania, że „w Polsce, jak kto chce“, dlaczego otwiera w ten sposób naocześnie wrota dla anarchii? Bo największą zbrodnią władzy jest tchórzostwo i brak zdecydowania. Gdyby w 1917 roku władza w Piotrogradzie znalazła się w rękach ludzi, a nie pogardy godnych mięczaków w rodzaju Kiereńskiego, gdyby hydra anarchii i nieposzanowania prawa była zdławiona odrazu mocną ręką, Rosja nie stoczyłaby się na samo dno niedoli i zdziwienia, a świat cały, a z nim Polska nie znalazłaby się znów w obliczu bliskiego niebezpieczeństwa niemieckiego. Polska dzięki swemu położeniu geograficznemu i swej mniejszej zaszczenie rozległości nie może sobie pozwolić na taki zbytek, jak rozpasanie anarchii, i dlatego ogół uświadomiony musi szczególnie czujnie przestrzegać, by wszelkie prawo było szanowane. O ile chodzi zaś o ustawę o kontyngencie, to tu względy idealne na dobro państwa i O,czyzny wiążą się ściśle z względami na pierwsze potrzeby osobiste. Klub poselski NPR, jako tej partji, która zawsze ma na oku interesy nie pojedynczej grupy czy koterji, lecz całego Narodu, powinien na najbliższym posiedzeniu Sejmu wnieść interpelację do Rządu tej treści:

„Czy wiadomo panu prezesowi rady ministrów, oraz p. ministrowi spraw wewnętrznych, że ustawa z dn. 9 lipca o kontyngencie dotychczas pozostała martwą literą? Co p. prezes ministrów, oraz p. minister spraw wewnętrznych zamierzają zrobić, by ta ustawa była w najszczybszym czasie wykonana?“

Lecz sama ta interpelacja nie wystarczy. Każdy urzędnik państwowy powinien wiedzieć, że jest powołany do wykonywania praw, uchwalonych przez Sejm, i że jest odpowiedzialny zarówno za nadżycie władzy, jak i za beczyność władzy. Urzędnik winny beczynośći władzy powinien być usunięty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a o ile z powodu jego beczynośći wynikły dla kogoś z obywateli szkody materialne, również do odpowiedzialności cywilnej.

W danym razie z winy niedbalstwa czy tchórzostwa panów starostów powiatowych ponosimy ogromne straty wszyscy, ponosi ogromne straty Państwo Polskie, gdyż waluta nasza wobec braku hamulca dla chłopskiej chciwości wciąż spada. Frakcja sejmowa NPR, powinna tedy kategorycznie zażądać i przeprowadzić usunięcie tych starostów, którzy nie potrafili skorzystać z tej broni, jaką im prawo daje do ręki, powinna również wymóc pociągnięcie ich do surowej odpowiedzialności sądowej.

Niezrozumiałem jest, co właściwie przeszkadza starostom powiatowym wzmóc na chłopie bezwzględne poszanowanie dla ustawy z dnia 9 lipca. Chłop czeka, licząc na to, że swoi, to nie Niemcy, że może się jakoś odwrócić, a może i całkiem uda się wykręcić z kontyngentu.

Wystarczy jednak nieszanujących ustawy uchwalonej przez Sejm ukarać w sposób przewidziany przez prawo, a wów-

czas nasz kmiotek poskrobie się po głowie i powie: Miał rację, bo Se m uchwalił, a wiadomo, że w Sejmie my chłopie rządząmy.

Panowie starostowie powiatowi, czas już najwyższy, byście przestali być krzewicielami nieposzanowania prawa, a zatem sojusznikami bolszewików i gorszych od nich wrogów Polski — Niemców, czas najwyższy, byście odrzucili na bok względy uboczne i w imię dobra państwa i ogółu ludności miejskiej konsekwentnie przeprowadzili prawo o kontyngencie.

Dr. St. J.

Z nastrojów gdańskich.

W kołach parlamentu i senatu gdańskiego na plan pierwszy wysuwa się obecnie kwestja obsady wydziału portowego. Partje nacjonalistyczne pragną radę portową obsadzić hakatystycznie nastrojonymi biurokratami, opierając się poważniejszemu współdziałaniu delegatów socjalistycznych, którzy wobec Polski zajmują w nmiemaniu nacjonalistów — stanowisko niechęć odporne.

Wśród kół nacjonalistycznych czynione są też przygotowania w celu stworzenia dla Gdańska ekonomicznej samostarczalności i uniezależnienia się pod tym względem od Polski. Apropowizacja ma być zaspokojona produktem, pochodzącym możliwie z innych krajów; oprócz tego zrodziły się pomysły usunięcia bezrobocia.

Podczas dyskusji parlamentarnej nad deklaracją rządową, Polacy postawili wniosek, domagający się zagwarantowania używalności języka polskiego w szkole, administracji i sądzie. Podczas głosowania przeszedł wniosek ów odnośnie do szkół głosami frakcji socjalistycznych i centrum. Natomiast odrzucono język polski w administracji i sądzie — przeciw głosom centrum. Podczas głosowania nad wnioskiem polskimi, okazało się, że frakcja polska na sali była nieobecna.

Sprawa aprowizacji Łodzi.

— Mąka dla Łodzi. W wyniku narad przedstawicieli miasta z ministrem aprowizacji, delegacja uzyskała zapewnienie, że w celu natychmiastowego przyścia z pomocą nadejdzie narazie 40 wagonów mąki z Gdańska. Minister aprowizacji postanowił odwołać wszystkie dotychczasowe dyspozycje władz centralnych dotyczące zakupu zboża na terenie województwa łódzkiego przez władze wojskowe i inne urzędy państwowe, pozostawiając Łodzi prawo wyłącznego zaopatrywania się w żywność na terenie województwa. O ileby zarządzenie powyższe okazało się niewystarczającym dla zapewnienia Łodzi żywności, niedobór będzie pokrywany zbożem sprowadzonym z Gdańska.

Ze względu na to, że pan Grodziecki tęskni ministra aprowizacji objął zaledwie przed kilkoma dniami, skutkiem tego nie jest dostatecznie obeznany ze sprawą przydziału mąki dla Łodzi — kwestja przyłączenia Łodzi do centralnej aprowizacji nie mogła być zdecydowana, jednakże postulat przedstawicieli miasta uznał pan minister za najspółniejszy i słuszny. Zda-

Od Administracji.

Prosimy Szanownych prenumeratorów naszych o niezwłoczne opłacenie prenumeraty na styczeń i zagłębości. Tym, którzy prenumeraty do dnia 20 stycznia nie opłacą wysyłkę pisma przerwiemy.

Prenumeratorzy zamiejscowi zechcą należności nadsyłać pod adresem

PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd 8 „Praca“.

niem pana ministra Łódź nie może być traktowana pod względem aprowizacji gorzej niż Warszawa lub inne miasto.

Niezależnie od powyższego ministerstwo pertraktuje z przedstawicielami władz poznańskich w celu przydzielenia z tej dzielnicy znaczniejszej ilości ziemniaków dla Łodzi.

Po naradzie w ministerstwie komunikacji w sprawie taboru kolejowego, niezbędnego do przywozu drzewa z kontraktowanego przez Magistrat w okolicach Pińska, pan minister przyrzekł poczynić starania w tym kierunku.

— Posiedzenie Komisji Aprowizacyjnej. Na skutek starań delegatów cechu piekarzy i rzeźników prezydent miasta na dziś, w czwartek, zwołuje posiedzenie Komisji Aprowizacyjnej miejskiej, na którym ceny maksymalne poddane będą rewizji.

Na posiedzenie zaproszono Naczelnika Urzędu walki z lichwą i Komisarza min. aprowizacji.

— Brak cen maksymalnych w powiecie. Na posiedzeniu Powiatowej Komisji Aprowizacyjnej na powiat łódzki, pod przewodnictwem referenta aprowizacji, p. Kieszczyńskiego, postanowiono nie ustalać cen maksymalnych na powiat łódzki; ustalono tylko ceny owsa. Komisja jest zdania, iż cen maksymalnych na wsi się nie utrzyma, bo chłop nie sprzeda.

Na marginesie chwili.

Walka o ceny artykułów żywnościowych.

Rolnicy, rzeźnicy i piekarze na ogłoszone co pewien czas ceny maksymalne reagują zawsze i stanowczo: Rolnik przewozi dowóz produktów do miasta, rzeźnik zamyka frontowe drzwi sklepu i uprawia ze zdwojonym zyskiem sprzedaż zapasów mięsa peklowanego i słoniny „swoim znajomym“; to samo czynią piekarze, którzy niby „lokautują“, ale od czasu do czasu dla stałych, a nieliczących się z pieniędzmi konsumentów zawsze znajdują i chleb i bułki, rolnik zaś trzyma produkty na pasiek. Czyli i rolnik i rzeźnik i piekarz, reagując na rozporządzenia w przedmiocie cen maksymalnych, nie na tem nie tracą, a jeżeli nawet mniej zarabiają, to przy pierwszej nadarzającej się sposobności powetują sobie to stokrójnie na konsumentach, który zawsze jest w walce z drożyzną przysłówiowym kozłem ofiarnym.

*) Po polsku: Daremny trud pisania praw, jeżeli nie będą wykonywane.

Obecnie, już nie poraz pierwszy w sezonie bieżącym, znów ta trójca naszych maczających żywicieli stosuje lokaut w formie wyższej, chcąc tym sposobem wymusić od czynników aprowizacyjnych ceny dla siebie dogodne.

Tym razem rzeźnicy tłumaczą swoje karygodne stanowisko tem, jakoby handlarze trądą zaprzestali dowozu i że z tego powodu cech rzeźników zmuszony był wysłać w okolice za skupem wieprzyswoich przedstawicieli. Jednocześnie tenże cech zapowiada, że po nadejściu transportu wieprzyswoich musi wraz z odnośnymi czynnikami władz miejskich i aprowizacyjnych przeprowadzić nową kalkulację cen; czyli, że na obecny cennik nie godzi się.

Jak zapowiadana przez cech kalkulacja zostanie przeprowadzona — łatwo przewidzieć: poda on dowolną cenę zakupu — bo któż go będzie w stanie skontrolować w tym względzie — i na podstawie tych właśnie cen domagać się będzie ustanowienia cennika maksymalnego.

Piekarze — wstrzymali wypiek chleba dla tej, znanej już, przyczyny, że ceny maksymalne rzekomo dalekie są od poziomu ich nienasyconej chciwości.

A więc walka o ceny gorzeje na całej linii, a ogół cierpi i czeka.

Ale cierpliwość się wyczerpuje, czas więc wielki, aby władze chwyciły się w tej walce środków więcej radykalnych.

Ponieważ ani wymierzanie kar pieniężnych, ani areszt, ani konfiskata artykułów spożywczych, nie odnosią pożądanego skutku, więc pozostaje jeszcze jeden sposób — zdaje się niezawodny — mianowicie: rzeźników i piekarzy pozbawiać prawa uprawiania zawodu rzeźniczego i piekarskiego, a rolników obciążać za karę zwiększonym kontyngentem.

Innego sposobu na tych wyzyskiwaczy krwawicy biednego ludu niema.

Zagrożony w swym zawodzie rzeźnik czy piekarz zapewne ocknie się z chciwości i woli kontentować się mniejszym zyskiem, niż zrzec się zawodu na czas dłuższy lub na zawsze. X. X.

Głosy publiczności.

Czemu się to dzieje?

Na składzie przy ul. Ogrodowej 28, gdzie sprzedaje się drzewo magistrackie dla ludności, dzieją się nadużycia, dokonywane przez tych, którzy wydają drzewo na kwity ludności. Piszący te kilka słów, miałem możność skonstatować następujący fakt:

W Wydziale zaprawiantowania miasta (wydział opalowy) wykupiłem dwa kwity na drzewo, otrzymane jako deputat, na 12 pudów za miesiąc listopad i grudzień 1920 roku. Po odbiorze z placu z ul. Ogrodowej 28 i po przywiezieniu do domu zważyłem, chcąc się przekonać czy waga się zgadza. Przyczem stwierdziłem brak 50 funtów (dosłownie pięćdziesiąt funtów). Może czytelnicy będą ciekawi, dlaczego ja postanowiłem wagę sprawdzić, a to dla tego, żeby się przekonać o słuszności narzekan ogółu ludności na ten skład. Co na to Magistrat? Czy potę zdobywalimy władzę, żeby siebie samych okradać? zdaje się, nie. Winni nadużyć niech wiedzą, że wszystko ma swój koniec i że smutnie się to może skończyć. Magistrat winien wejść w tę sprawę. Narzekania na złą wagę są ogólne całej ludności. A może to zresztą nie wina wających, tylko wagi są nie w porządku. W takim razie należy je naprawić a nie krzywdzić ludność. A. K.

Ruch zarobkowy

Ile zarabiają urzędnicy poczty.

Urzędnicy ministerjum poczt i telegrafów otrzymali za styczeń:

w kategorii 6 (samotni)	2520 mk.
" 7	2080 "
" 8	1820 "
" 9	1575 "
" 10	1280 "
" 11	1020 "
" 12	900 mk.

Służba niższa:

w kategorii 1 (samotni)	700 mk.
" 2	800 "
" 3	855 "
" 4	950 "
" 5	990 "
" 6	1020 "
" 7	1105 "
" 8	1120 "
" 9	1280 mk.

Ponadto obu kategorjom wypłacono dodatek rodzinny: małej rodzinie 100 mk., średniej 700, dużej 1000 mk.

Podwyżka dla górników.

Dyrekcja państwowych zakładów górniczych uchwaliła podnieść od 1-go stycznia placę zarobkową o 30 proc. robotnikom i pracownikom salin solnych, polecając podwyżkę wypłacić niezwłocznie.

Sprawy robotnicze

Zebranie P. Zw. Zaw. woźnych i portjerów.

W sobotę o godzinie 6 wieczorem w lokalu Polskich Związków Zawodowych przy ul. Główniej Nr. 81 odbył się ogólny zebranie członków Polskiego Związku Zawodowego woźnych i portjerów. Wzięło nieprzybycia dostatecznej ilości członków, zebranie odbyło się w dniu 20 b. m. o godz. 6 wieczorem w tymże lokalu i bez względu na ilość obecnych członków zebranie będzie prawomocne.

Zebranie zarządu i komisji PZZ robotników miejskich.

W czwartek, tj. 20 stycznia rb., o godz. 6 wiecz., odbył się zebranie wszystkich członków zarządu wraz z komisją, wybraną przez nadzwyczajne zebranie w sprawie podwyżek. Obywatele, stawcie się licznie.

Bielizna dla robotników rolnych.

Ministerstwo aprowizacji przydzieliło dla robotników rolnych 252.000 metrów materiałów bieliznianych. Na jednego robotnika rolnego przypada 3 metry pojedynczej szerokości, po 100 mk. za metr. Z wyżej wymienionego przydziału zaopatry się 84.000 robotników.

Ze Związku Inwalidów Wojennych.

Zarząd Powiatowego Kola Związku Inwalidów Wojennych zawiadamia swych członków i wszystkich inwalidów, że dnia 28 b. m., o godz. 9 rano odbędzie się roczne sprawozdawcze zebranie w sali Stow. Handlowców Polskich, Piotrkowska nr. 108. O liczne i punktualne przybycie posi Zarząd.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

20 Czwartek	Dziś	Fabjana
	Jutro	Agnieszki
	Wschód słońca,	8 m. 52
	Zachód	4 m. 10
	Wschód księżycy	7 m. 01
	Zachód	4 m. 06

— Wiec plebiscytowy. Dzisiaj o g. 8 wiecz. odbędzie się w Sali Koncertowej (Dzielnia 18) wiec sprawozdawczy Komitetu Plebiscytowego Okręgu Łódzkiego, na którym przedstawiciele Komitetu złożą sprawozdanie z dotychczasowych wpływów i wydatków. Poza tem w programie wiecu przemówienia osób, które w ostatnich tygodniach przez długi czas były na Śląsku.

Bilety od godz. 6 po poł. w kasie Sali Koncertowej.

— Wdzięczność Górnoślązaków. Polski Komisarjat Plebiscytowy w Bytomiu nadesłał do Komitetu Plebiscytowego w Łodzi list, w którym dziękuje Komitetowi, Radzie Miejskiej, Instytucjom wszystkim i obywatelstwu za gościnne przyjęcie Górnoślązaków w Łodzi.

— Dzień młodzieży dla G. Śląska. Staraniem Komisji Międzyszkolnej Uczniów-Zołnierzy, w piątek, dn. 21 b. m. punktualnie o g. 5 pp. w lokalu gimn. im. M. Kopernika (Nowo-Cegielniana 9), odbędzie się zebranie w sprawie urzędzenia „Dnia Młodzieży dla Górnego Śląska”. Prezydium zaprasza po 2 delegatów (ki) ze szkół męskich i żeńskich, oraz wszelkich związków, stowarzyszeń i ugrupowań młodzieży.

— Otwarcie filii Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego. Otwarte zostały filie M. U. P. na Balutach (Aleksandrowska 37) i w Chojnach (Rzgowska 30). Dziś, o godz. 7 wiecz., w filii chojeńskiej p. Rąb wygłosi wykład p. t. „Praca”.

— O subsydjum dla Związków Zawodowych. Komisja Kulturalno-Oświatowa przy Magistracie m. Łodzi (ul. Piramowicza 3, i p.) zwraca się do Zarządów Bibliotek przy Zw. Zawodowych, które reflektują na otrzymanie subsydjum na rok bieżący, aby składały podania z zaznaczeniem, czy zgadzają się na ingerencję Komisji Kulturalno-Oświatowej. Przy podaniu należy dołączyć sprawozdanie z działalności i budżet. Termin składania podań upływa z dniem 1 Intego r. b. Zaznaczamy, iż te Biblioteki, które już w tym celu podania złożyły, powtórnie składać ich nie potrzebują.

— Pozdrowienie z nad Zbrucza. Sympatycznym łodziankom i łodzianom oraz organizacji „Sokół” przesyłają pozdrowienia lotnicy 21 Eskadry Lotniczej: W. G. i st. szer. Henryk Jackowski.

— Odroczenia wojskowe. Do niektórych P. K. U. nadeszły rozkazy ministra wojny, aby wszystkim urzędnikom państwowym, bez względu na rocznik, którzy otrzymali odroczenie ze służby wojskowej do dnia 1 stycznia r. b. na zasadzie reklamacji rządu, że są oni niezbędnie potrzebni, należy nirop przedłużyć do dnia 1 marca 1921 roku.

— WYJASNIENIE. W № 280 miesięcznej gazety „Praca” z roku 1920 pomieszczony był artykuł, zatytułowany „Pan Sędzina”, oraz w związku z tem w № 283 notatka zatytułowana „Wyjaśnienie”. Z powodu powyższego przez sędzią Smogorzewską wytożona była w sądzie okręgowym w Łodzi sprawa z artykułów 530, 531 i 532 k. k. przeciwko Zygmuntowi Hajkowskemu, jako ówczesnemu faktycznemu redaktorowi „Pracy” i przeciwko Janowi Wojtyńskiemu, jako asystentowi artykułu podpisanego inicjałami (Jw). Należy zaznaczyć, że Zygmunt Hajkowski stwierdza, że nigdy redaktorem gazety „Praca” nie był i z tego powodu żadnej odpowiedzialności za treść powyższego artykułu i wzmianki przysięg na siebie nie może, za Jan Wojtyński, nie będąc autorem ani artykułu, ani wyjaśnienia, jednak jako sekretarz redakcji stwierdza, że jedno i drugie o niewłaściwym jakoby zachowaniu się p. Smogorzewskiej przy zapisywaniu kandydatów do Legii Kobiet oparte b. y. na nieścisłych i błędnych informacjach, otrzymanych od osób trzecich.

— Co do projektu otwarcia filii konsulatu amerykańskiego w Łodzi w celu wznowienia pasaportów, obecnie dochodzi wiadomość, że filja taka nie zostanie założona.

— Z kolei Stosownie do rozporządzenia M. K. Z. z dnem 1 stycznia wprowadzono bezpośrednią komunikację pomiędzy stacjami kolei czeskiej i stacjami kolei polskich. O ile w rzeczonyj komunikacji nadawca wskaze drogę przewozu przez Piotrowice lub Cieszyn, wówczas czeska stacja nadawcza sporządza cednię wprost do polskiej stacji przeznaczenia i opłaty przewozowe pobiera z góry do stacji granicznej. Stacja graniczna oblicza przewóz według taryfy ogólnej i przekazuje do pobrania polskiej stacji odbiorczej.

— Zebranie sekretarzy gminnych oddziału Łódzkiego. W niedzielę, 20 b. m. o godz. 12-ej w połud. w sali pol. Zw. Zaw. (ul. Główna 81) odbędzie się zebranie sekretarzy gminnych — oddziału Łódzkiego. Sprawy ważne. Członkowie zresztami proszeni są o punktualne przybycie.

Z życia organizacji N. P. R. Zebranie członków NPR, dziel. Zielonej.

W sobotę dn. 22 stycznia, o godz. 6 wiecz., w klubie NPR. (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie ogólne członków dziel. Zielonej. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dziś, o godz. 4 i pół po poł. rzadkich gości mieć będzie Teatr Miejski. Nasi „najmniejsi” wypełnią widownię teatru, aby wysłuchać i natrzeć się dziełom Or-Otowskiej „Szopki Polskiej”. Dyrekcja inicjuje szereg widowisk specjalnych dla dzieci, rozumiejąc doniosłość i znaczenie kultury piękna w życiu dziecka.

Jutro „Chory z urojenia” Moliere. W niedzielę po cenach minimalnych o g. 12 w południe X Poranek „Dramatyczny: „Czynnik społeczny w dramacie”. Prelegent Jan Kochanowicz.

Sala Koncertowa.

Dnia 22 stycznia (w sobotę) punktualnie o godz. 6 wiecz. odbędzie się „Wielka Maskarada”, na której, oprócz dobrej zabawy, wygrać można 2.000.000 mk. Nadto przeznaczono dwie cenne nagrody dla najpiękniejszej (maski damskiej) i najdowcipniejszej maski męskiej.

Bilety w cenie 200 mk. są już w rozprzedaży. Kto pragnie najwesciej czas spędzić, niechaj zaopatry się w bilet kupiony w kasie Sali Koncertowej i pędzi co tchu na „Wielką Maskaradę”.

Z Rady Miejskiej.

Wielka debata.

Całe wosorajsze posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone wielka debata, która się rozwinęła nad odpowiedzią Magistratu na interpelacje r. Jaranowskiego i towarzyszy, oraz nad sprawozdaniem Magistratu o stanie Łodzi pod względem aprowizacji. Przemówienia poszczególnych mówców, ktorami szczerze darzyła Radę prawica, były nadzwyczaj przewlekłe i nie dawały nic nowego, bo wszyscy utyskiwali na ogólnie znane bolączki aprowizacyjne.

„Niech żyje wolny handel”.

Zmobilizowana prawica wszystkich odcieni, rzecz jasna, przyszła do wniosku, że powodem klęski jest sekwestr nawet częściowy. R. Pogonowski dowodził, że paskaratwo u nas obecnie nie istnieje, bo na pasek potrzeba miliardów a my miliardów nie mamy, dla tego do odpowiedniej pory nie możemy trzymać towarów.

Dr. Rozenblatt w poselsko-długim przemówieniu lirycznie prosił o zniesienie ograniczeń choćby tylko w handlu fasolą, ryżem i zbożem. Natomiast r. Helman zakończył swe przemówienie wyraźnym wnioskiem: „Niech żyje wolny handel”.

Zdumiewająca jednomyślność.

Zgodność poglądów radnych Jarbluma, Pogonowskiego, Rozenblatt i Helmana nie zdziwi nikogo, podkreślił jednak trzeba zdumiewającą jednomyślność w poglądach na sprawę sekwestru r. Chwalbisińskiego (frakcja Zjednoczenia) z radnym Lichtensztajnem (frakcja Bund).

Zgłoszone przez radnego bundowca żądania wprowadzenia całkowitego sekwestru, gorąco poparł radny zjednoczeniowiec! Ano lepiej późno niż wcale.

O mąkę.

W wyniku 4-o godzinnej dyskusji, po odrzuceniu wolnego handlu i legalizacji paskaratwa, przyjęty został wniosek r. Jaranowskiego, by się domagać od rządu sprawiedliwego przydziału mąki oddzielnie dla ludności i oddzielnie dla części pracujących, celem uniknięcia przy rozdawnictwie pokrzywdzenia jednej grupy na korzyść drugiej.

Cukier dla kooperatyw.

Drużli wniosek r. Jaranowskiego domaga się przekazania Związkowi kooperatywu sprawy zaopatrywania ludności zrzeszonej w cukier bezpośrednio z rąk rządu, a nie za pośrednictwem, jak dotąd, Wydziału Zaprawiantowania a to dla tego, że kooperatywy rozporządzają dostatecznym kapitałem, by za cukier płacić za miesiąc naprzód, na co zbyt szczerze środki Magistratu nie pozwalają.

Wniosek ten uzyskał zatwierdzenie Rady.

Na fundusz wyborczy NPR.

Gondzia 20 mk., Kostowska M. 50 mk., Powązka L. 20 mk., Dietrich Stef. 30 mk., Włodarczyk W. 20 mk., Zielonka St. 10 mk., Swarczyzna Fr. 10 mk., Zieliński K. 20 mk., Sobus W. 12 mk., Piątkowski J. 5 mk., Przybylak A. 10 mk., Waciński Wł. 10 mk., Walczak A. 10 mk., Sobczak A. 10 mk., Pabiszewski J. 10 mk., Skonieczna Wł. 20 mk., Sperling W. 5 mk. Razem 272 mk.

Komunikat.

Stowarzyszenie Handlowców Polskich urządzać będzie w czwartki każdego tygodnia, w lokalu swym przy ul. Piotrkowskiej 108, wieczory towarzyskie połączone z tańcami.

Pierwszy wieczór odbędzie się dziś, Początek o godzinie 8-jej wieczorem.

Komunikat.

Towarzystwo Śpiewacze Chór Marjański przy Kościele Wnieb. M. M. Panny w Łodzi, urządza dla swych członków i wprowadzonych gości ZABAWĘ TANECZNĄ w niedzielę dnia 23 stycznia r. b. w lokalu Tow. Śpiewaczego im. Ię. Paderewskiego przy ul. Zawadzkiej № 28 (Baluty). Początek o godz. 8 po południu.

TELEGRAMY

Przesilenie gabinetowe zażegnane.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 19. Dzisiaj o 6 wieczorem u premiera Witosa zebrał się ministrowie: Skulski, Stęśłowicz, Poniatowski, Rataj, Nowodworski, oraz posłowie: Grabski, Głabiński (Zw. Lud.-Nar.), Dubanowicz, Trzciniński (NZL), Czerniewski, Brosiński (Ch. D.), Dębski, Kiernik, Osiecki (PSL), Woźnicki, Tabor, („Wyzwolenie”), Chądzyński, Piętrzyk, Rajca (NPR), Federowicz, Baworowski (Kl. Pr. Konst.), Barnicki, Moraczewski (PPS), Stapiński, Putek, (lew. PSL), Lubelski (Klub Lud. Kat.), i de Rosset (Klub Mieszcz.) Po zagajeniu przez premiera Witosa zabrał głos poseł Dubanowicz, który zakomunikował rezolucję Nar. Zjednoczenia Lud.

Pos. Dubanowicz wypowiedział się przytem przeciw wszczynaniu przesilenia gabinetowego.

Posel Stapiński postawił rządowi szereg zarzutów, zwłaszcza co do nieenergicznego prowadzenia walki plebiscytowej i zakończył żądaniem ustąpienia gabinetu.

Posel de Rosset poparł opinię posła Dubanowicza.

Posel Głabiński zakomunikował, że ZLN. utrzymuje wolną rękę w stosunku do rządu.

Posel Brosiński zarzucił panu Witosowi, że powołał dwóch ministrów Jasieńskiego i Gredzieckiego bez porozumienia się ze stronnictwami.

Posel Tabor wypowiedział się przeciw przesileniu. Pos. Czerniewski tak samo.

Posel Woźnicki oświadczył, że „Wyzwolenie” zgadza się na zatrzymanie posła Poniatowskiego w rządzie, ażeby nie wywoływać ogólnego przesilenia, jednakże domaga się od rządu, by zrekonstruował się w kierunku demokratycznym i dążył do rozwiązania Sejmu.

P. Barlicki oświadczył, że PPS uzależnia swój stosunek do gabinetu od tego czy dążyć on będzie do uzdrowienia waluty, prowadzenia walki z paskarstwem i ściągania kontyngentu.

Posel Chądzyński zakomunikował, że przed konferencją złożył prezydentowi Witosowi w imieniu klubu NPR szereg postulatów od których spełnienia klub jego uzależnia swój stosunek do gabinetu.

Posel Lubelski wypowiada się przeciw przesileniu zaś pos. Dębski oświadcza, że przesilenie jest faktem. Prezydent Witos potwierdza zdanie p. Dębskiego, że przesilenie istnieje. Są fusiłowania pchnięcia rządu w lewą albo w prawą stronę. P. Witos uważa, że jest mandatarjuszem całego Sejmu i pragnie utrzymać ten charakter rządu.

Następnie odpiera zarzuty p. Stapińskiego i oświadcza, że nie zgodzi się na to, by stronnictwa, które biorą udział w rządzie, popierały go w Sejmie, a zwalczały poza Sejmem zażądał też przytem jasnej odpowiedzi.

Po tem przemówieniu pos. Federowicz postawił następujący wniosek: „Zgromadzeni stwierdzają, że przesilenia niema i są za utrzymaniem obecnego gabinetu”.

Za wnioskiem głosowały następujące stronnictwa: Kl. Pr. Konst., NZL, Ch. D., Kl. Kat. Lud., PSL, Kl. Mieszcz. i „Wyzwolenie”. Przeciw wnioskowi posłowie Stapiński i Putek.

Kluby NPR, socjalści i ND wstrzymały się od głosowania.

Wobec wypowiedzenia się większości stronnictw za utrzymaniem gabinetu przesilenie uważać należy za zażegnane.

Również pomyślnie załatwiona zostanie sprawa ratyfikacji granic. Dążeniem komisji redakcyjnej jest przyspieszenie prac nad traktatem, bez uszczerbku dla wartości pokoju.

Wiceminister Strassburger oświadczył przedstawicielowi „Kurjera”, iż na posiedzeniu komisji redakcyjnej poświęconem sprawie reewakuacji mienia, w której osiągnięto porozumienie, posuwając w ten sposób naprzód sprawę pokoju, ustalono ostatecznie redakcję pierwszych 4-ch artykułów.

Dotyczą one: reewakuacji mienia instytucji, oraz osób prywatnych. Polacy szczególnie bronili całkowitej reewakuacji warsztatów pracy, narzędzi rolniczych i zakładów przemysłowych. Po ośmiogodzinnej dyskusji ustalono ostatecznie, iż Rosja i Ukraina są obowiązane zapłacić ekwiwalent za wszelkie warsztaty zaginione, z wyjątkiem tych, co do których ustalone zostanie, iż uległy zniszczeniu wskutek siły wyższej.

Całokształt sprawy reewakuacji mienia prywatnego załatwiony ma być w ciągu 2-ch najbliższych posiedzeń.

Sprawa podróży Naczelnika Państwa.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 19. Termin obrad Rady Najwyższej w Paryżu ustalono na 24 bm. Wobec tego, że obrady potrwać mają przypuszczalnie do 28 bm. wyjazd Naczelnika Państwa do Paryża będzie mógł nastąpić w końcu miesiąca o ile oczywiście stan zdrowia Naczelnika pozwoli. Obecnie stan ten jest bardzo dobry.

Z Francji.

Zebranie Rady ministrów.

PARYŻ, 19. (PAT). Havas. Dzisiaj rano zebrał się wszyscy ministrowie pod przewodnictwem Milleranda w pałacu Elizejskim i obradowali nad sprawami, które w najbliższym czasie przedłożone będą parlamentowi.

Stanowisko radykałów i radykalnych socjalistów.

PARYŻ, 19. (PAT). Havas. Grupa radykałów i radykalnych socjalistów Izby francuskiej uchwaliła wniosek domagający się, aby parlament załatwił przedewszystkiem zewnętrzne i wewnętrzne zagadnienia chwili obecnej. Jakkolwiek grupa ta nie brała udziału w utworzeniu gabinetu, przedstawiciel jej oświadczył, że udzieli poparcia każdemu rządowi, który zapewni ściśle zastosowanie praw republikańskich i który wyda zarządzenia jakich wymaga obecny stan finansów państwa. Grupa ta postanowiła odczytać obrady nad sytuacją polityczną i uchwaliła przesłać gratulacje p. Arago i Rebartiemu za ich stanowisko w czasie przesilenia gabinetowego.

Program wojskowy.

PARYŻ, 19. (PAT). Havas. Min. wojny Barthou oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem dziennika „Petit Journal”, że program jego opiera się głównie na redukcji służby wojskowej i wydatków wojskowych, co do sprawy rozbrojenia Barthou oświadczył sprawozdawcy dziennika „Matin”, że Briand i wszyscy inni ministrowie pragną zgodnie zapewnić Francji wszelkie bezpieczeństwo i korzyści wypływające z traktatu pokojowego i ze zobowiązań Niemiec.

Sprawa rozbrojenia Niemiec.

PARYŻ, 19. (PAT.) Havas. Omawiając możliwe rezultaty konferencji sojuszników, która odbędzie się 24 bm. w Paryżu, stwierdza „Le Journal”, że zapatrywania francuskie i angielskie na kwestię rozbrojenia Niemiec są bardzo zbliżone, wobec czego sprawa ta prawdopodobnie wkrótce zostanie rozstrzygnięta.

„Journal” przewiduje, że sprzymierzeni udzielą Niemcom nowej zwłoki. Francja zaoponuje jednak energicznie przeciw stanowisku Niemiec, które sprawę odszkodowań pragną uzależnić od kwestii rozbrojenia. Co się tyczy wschodu „Le Journal” zaznacza, że w sprawie tej istnieją w chwili obecnej nieznaczne różnice zapatrywań między Francją a Anglią, jednakże bardzo serdeczny charakter, który cechował ostatnie rozmowy pozwala mieć nadzieję, że przyjdzie do zgody.

Terminu plebiscytowego jeszcze nie ustalono.

BYTOM, 19. (PAT) Ze strony komisji koalicyjnej w Opolu donoszą, że wszelkie wiadomości prasowe jakoby komisja koalicyjna z powodu trudności technicznych miała przedłużyć termin regulaminu plebiscytowego są nieprawdziwe. Ze strony komisji oświadcza również, że ogłoszony regulamin plebiscytowy nie może uleść żadnej zmianie. Niecisną jest wreszcie wiadomość jakoby plebiscyt miał się odbyć 13 marca. Termin ten ustanowi Rada ambasadorów, a komisja międzypaństwowa w Opolu poda go do publicznej wiadomości, zanim będzie mogła go ogłosić prasa francuska.

Bandytyzm.

BYTOM, 19. (PAT) Wobec częstych napadów na udających się nocami do chorych lekarzy i księży górnośląskich, których bandyci obrabowują, lekarze i księży górnośląscy zwrócili się do komisji sejmowej w Opolu o zastosowanie energicznych środków, celem stłumienia wzmagającego się w zastraszający sposób bandytyzmu, zaznaczając, że obowiązują się nocą wychodzić z domu.

Generałowie angielscy domagają się rewizji traktatu w Sevres.

WARSZAWA, 19. Dzienniki angielskie ogłaszają manifest, podpisany przez

rozmaitych generałów i senatorów angielskich, domagający się rewizji traktatu w Sevres w tym duchu, aby Trację odebrano Grecji, a przyznano Bułgarii.

Ze stolicy i z kraju

Poświęcenie obeliska niepodległości w Toruniu.

TORUŃ, 19. (PAT). Przebieg wczorajszej uroczystości położenia kamienia węgielnego pod obelisk niepodległości był następujący:

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 8 rano hejnałem „Kto się w opiekę”, odegranym z wieży ratuszowej. O godz. 9.30 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Najświętszej Marii Panny odprawione przez ks. Pałkę, a poprzedzone podniesieniem kazania ks. Wyszyńskiego z Torunia. Na nabożeństwie byli obecni J. E. ks. kardynał Dalbor, szef sztabu generaln. gen. Rozwałdowski, gen. broni Haller, biskup z Pelplina i min. b. dzielnic pruskiej Kucharski. O godz. 12 w południe uformował się na placu św. Katarzyny pochód poprzedzony oddziałami straży obywatelskiej.

Pochód udał się do miejsca na którym ma stanąć obelisk. Tu odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego. Przemawiali: prof. Eug. Bałucki, szef sztabu gen. gen.-por. Rozwałdowski, min. Kucharski i in.

Po uroczystości położenia kamienia węgielnego odbyła się w pobliżu pomnika uroczystość wręczenia przez gen. Rozwałdowskiego w imieniu Naczelnika Państwa podpułkownikowi francuskiemu Guirrand krzyża „Virtuti Militari”.

Napady i morderstwa.

WARSZAWA, 19. We wsi Józefowie, pow. sechaczewskiego wystrzelał z dubeltówki, danym przez okno, zabity został gospodarz F. Rzepka. Zabójcą, T. Zyglińskiego działającego z zemsty, aresztowano.

W Starych Budach, w pow. białymskim, została zabita wystrzałami rewolwerowymi 14 letnia W. Szymańska a J. Buczyńska, lat 20, odniosła rany. Zbrodniarza aresztowano.

Na garniarze Olszowicza pod Grójcem napadło 7 męczyzn ubranych po wojskowemu i uzbrojonych w karabiny. Napastnicy zrabowali różnych rzeczy na 1 m. ljon marek.

Po ucieczce hordsza bolszewików.

WARSZAWA, 19. Ucieczka zagadkowa z wzięcia warszawskiego b. komisarza bolszewickiego Horwita zwanego „polskim Trockim”, obudziła w prasie polskiej wielką sensację. Fakt ucieczki Horwita łączy się z wykryciem organizacji bolszewickiej w Krakowie i Zagłębiu węglowym. Horwitz był duszą tych organizacji. Uciekł on do Pragi.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego koresp.)

W miarodajnych sferach sejmowych krąży pogłoski o rychłym wyjeździe delegacji poselskiej do Rygi.

Ze spraw emigracyjnych.

Urząd emigracyjny podaje do wiadomości emigrantów, że opłata za wizę od 30 stycznia r. b. wynosić będzie 100 mk. Poza tem Urząd emigracyjny podaje do wiadomości emigrantów, udających się do Kanady, następujące przepisy i wymagania kanadyjskiej ustawy emigracyjnej: 1) emigranci muszą odbywać podróż bezpośrednio z kraju urodzenia, ewentualnie z kraju obywatelstwa do miejsca lądowania, to znaczy emigranci mający paszporty zagraniczne, wydane przez władze polskie, winni wyjechać z granic Polski i nie mają prawa w czasie podróży zatrzymywać się przez czas dłuższy w jakimkolwiek państwie, przez które przejeżdżają; 2) ustawa zabrania lądowania w Kanadzie kwalifikowanym z wyjątkiem ojca lub dziadka ponad lat 55, żony, matki i babki oraz dzieci do lat 16 obywateli kanadyjskich.

Rokowania w Rydze.

Ważne i doniosłe prace.

RYGA, 19. Na wczorajszym posiedzeniu komisji redakcyjnej traktatu pokojowego bolszewicy zgodzili się na kompromisowe załatwienie sprawy i reewakuacji mienia polskiego z Rosji przyjęli formułę, zaproponowaną przez delegację polską. Przez pomyślnie załatwienie tej ważnej dla Polski sprawy usunięto największy szkopuł traktatu, o który dotąd rozbiły się rokowania.

Przewodniczący polskiej delegacji pokojowej oświadczył korespondentowi „Kurjera Porannego”, że obecnie odbywające się w Rydze konferencje komisji redakcyjnej są najważniejsze. One ustalą bowiem ostateczne brzmienie traktatu pokojowego.

Oprócz umowy o jeńcach, która prawdopodobnie w ciągu b. tygodnia zostanie przez obie strony podpisana, dotychczas przyjęte zostały w ostatecznym brzmieniu artykuły, dotyczące: amnestji, gwarancji politycznych, wojskowych, kulturalnych i religijnych, oraz prawa o mniejszościach narodowych. Sprawa opcji narazie została odcroczona.

Obecnie komisja redakcyjna zajmuje się ostatecznym ustaleniem brzmienia paragrafów, uchwalonych przez komisję ekonomiczno-finansową.

Najwięcej czasu zajęła redakcja punktów o reewakuacji mienia polskiego wywiezionego przez wojska i posiadane go w Rosji przez obywateli narodowości polskiej.

Sprawa podziału złota rosyjskiego będzie dyskutowana w tygodniu bieżącym. Spodziewać się należy, iż dojdzie do porozumienia.

Głos niemiecki w sprawie obszarów Polski.

Dr. L. Jenny zamieszcza w „Der getreue Eckart“ kilka ciekawych uwag, dotyczących obszaru polski. Na wstępie, jakby dla usunięcia wszelkich wątpliwości co do szerokości jego wazachniemieckich wynurzeń, atakuje Francję za jej „ojcowską życzliwość dla Polski“. Podając w wątpliwość życzliwość Francji dla nas, w naiwności swej przypuszcza zapewne, że tem łatwiej uwierzymy w życzliwość dla Polski jego—Niemca.

Postuchajmy, co uważa dr. Jenny za zbawienie dla nas: mówiąc o stosunku Francji do Polski, twierdzi p. J., że Francja folgowała dotychczas „nienasyconej żarobczości“ polskiej, która to „żarobczość doprowadziła niegdyś Polskę do przepaści“ (?). Zarzuca Francji, iż pochłonięta swą „rage de nombres“ nie spostrzegła, że państwo wewnętrznie skonsolidowane i narodowościowo jednolite przedstawia się znacznie większą na zewnątrz, niżeli państwo nie zwarte, aczkolwiek liczące bodaj podwójną ilość mieszkańców.

Polska, jako państwo narodowościowo jednolite, liczyłaby 16 milionów mieszkańców, zaś, licząc 36 milionów mieszkańców, jest państwem, w którego skład wchodzi narody wrogo dla niej usposobione (a więc i Niemcy, których liczbę w b. Kongresówce p. J. podaje w wysokości 5 proc. ogólnej liczby ludności).

Autor uważa, iż rdzeń polskości tworzy b. Kongresówka i Galicja zachodnia. Gdyby połączyć z Polską wszystkie ziemie, których większa część mieszkańców jest pochodzenia polskiego, wówczas liczyłaby Polska 18—19 milionów ludności.

Dla p. J. Polacy w b. dzielnicy pruskiej zupełnie, zdaje się, nie istnieją, gdyż doliczając ich do 16 milionów, otrzymaliby nie 18—19 milionów, lecz co najmniej 20 milionów.

Pomijamy tendencyjność dowodzeń autora, dla nas jednak dowodzenia te są nader znamienne: wróg Francji czyli jej zarzut z „rage de nombres“, zarzuca jej oheć ujęcia Niemiec od Zachodu i Wschodu w żelazne kleszcze, a z drugiej strony usiłuje udowodnić, że ta sama Francja znacznie lepiej wyszłaby na tem, gdyby Polska była narodowościowo „skonsolidowana“, czyli gdyby liczyła tylko 16 milionów ludności.

Dalsze komentarze chyba że są zbyt czarne.

Wulkan rosyjski.

Sowiety zakazane w „państwie sowieckim“.

Ażby podnieść upadającego ducha w armii bolszewickiej i zażegnać wybuchające w niej niezadowolone, Trocki wydał następujący rozkaz do armii: „Oczywiście jest w niebezpieczeństwie. Nieprawid-

łowe pójmowanie praw obywatelskich przez armię zagraża samej egzystencji wolnego ludu rosyjskiego i rewolucji. Ja, wasz wódz czerwony, przez rząd mianowany i zaufaniem ludu obdarzony, żądam bezgranicznej ufnosci. Wszystkie moje dążenia zwrócone są do jednego tylko celu — ocalenia ojczyzny od grożącego jej jarzma Anglii i Francji. Tam, gdzie idzie o walkę, niema miejsca na pertraktacje i krytykę. Dlatego rozkazuję kategorycznie poniechać wszelkich zgromadzeń w oddziałach wojskowych“. (A więc w „państwie sowieckim“ — zakazano już wszelkich zgromadzeń i rad (sowieckich) żołnierskich).

Czeczuczajka.

Do Rygi przybył znany działacz społeczny i adwokat rosyjski w Moskwie. Po rocznem pobytku w czeczuczajce, gdzie był skazany na karę śmierci, udało mu się prześcisnąć granicę za paszportem obywatela Łotwy. Komunikuje on, że czeczuczajka w Moskwie puściła w ruch cały aparat prowokacyjny, wciągając woźniców, stróżów, służbę domową, prostytutki, a przeważnie osoby skazane na śmierć, które za cenę życia podejmują się tego wstrętnego zajęcia. Prowokatorzy działają przeważnie w specjalnych pułapkach urządzonych w piwnicach domów, gdzie można otrzymać wszystko poczawszy od ciastek aż do likierów. Liczba prowokatorów sięga w samej Moskwie 30 tysięcy osób, nic dziwnego, że w czeczuczajce

znajduje się większość osób niewinnych. Tak nap. podług sprawozdania za 1 półrocze 1920 roku w czeczuczajce uwięzionych było 90% osób, którym nie można było dowieść winy.

Kto rządzi Anglią?

Wszystkim wiadomo, że najbliżsi doradcy Lloyda George'a pp. Kerr i Phillip Sassoon są żydami o wybitnie filogenialnym zabarwieniu. Obecnie podnosi prasa francuska fakt, że lord Reading, nowy wicekról Indji, nazywa się właściwie Rufus Isaac, a Montagu obecny sekretarz dla Indji, jest szefem banku firmy Samuel Montagu. Wobec tego niechęć Anglii wobec Polski staje się zupełnie jasna.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zł. 895—760, Dolary kanad. 630, — Franki franc. 53.50-52.50, Franki belg. 58.50—55, Franki szwajc. 141.50-128, Funty szt. 3390—3190, Marki niem. 1350-1250, Korony austr. 122—114, Korony czecho-słow. 11.65-10.50, Korony szwedzkie 193—179, Korony duńskie 159-149, Korony norweskie 155-145, Leje rumuńskie 13.25-12, Liry włoskie 31—29, Marki fin. 25—22, Floreny holenderskie 298—274.
Ruble carskie 100.—
Ruble carskie 500—590-540-555.
Ruble dumskie 1000—105—111-109.
Ruble dumskie 250—83.50—89.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

DO SPRZEDANIA

urządzenie apretury: folusze, pralnie, centryfugi, suszarki, prasy i t. p., pompy, wentylatory, rury żelazne, miedziane i żeberkowe, wały transmisyjne od 40 do 85 mm., łożyska zwyczajne, samosmary i kulkowe, kilkadziesiąt kół pasowych, kocioł parowy, motor gazowy 30-konny.

Zgierz, Błotna 12, od 10 do 4.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9—10	choroby oczu	ooczien.	dr. Garliński
10—11	choroby wewnętrzne	ooczien.	dr. Magdziński
11—12	chor. skórne i wenery.	ooczien.	dr. Dutkiewicz
11—12	choroby kobiece	ooczien.	dr. Ługowski
12—1	chor. wewnętrzne i zewnętr. (płuc i serc)	ooczien.	dr. Olecki
12—1	choroby chirur. i kobiece	ooczien.	dr. Artyśmalowicz
1 1/2—2 1/2	choroby chirurgiczne	ooczien.	dr. Goldberg
2—3	uszu, gardła i nosa	ooczien.	dr. Skutowski
2—3	chor. skórne i wenery.	ooczien.	dr. Michalski
3—4	choroby oczu	ooczien.	dr. Warka
3—4	choroby chirur. kobiece	ooczien.	dr. Jokił
3—4	chor. wewnętr. i dziecię.	ooczien.	dr. Mittelstaedt
4—5	choroby nerwowe	ooczien.	dr. Kow. Jasński
12 1/2—1 1/2	choroby kobiece	ooczien.	dr. Starzyński
1 1/2—2 1/2		ooczien.	dr. Czapliski
12 1/2—1 1/2		ooczien.	

UWAGA: 1) Lecznica otwarta codzieln przez świat Porada 60 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy.

Zęby! Złoto!

stare skupują, płaca najwyższe ceny. Konstantynowska Nr. 26, lewa oficyna parter HADRYCZY.

- Karwacka Jadwiga zagubiła paszport niemiecki, wydany w gm. Lubianków. 236—3
- Karolak Władysław zagubił legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 238—1
- Kowalczyk Ignacy zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 215—3
- Lasota Józef zagubił kartę powołania, wydaną w Tomaszowie. 227—8
- Liśkiewicz Józef zagubił kartę węglową, wydaną w magistracie. 241—1
- Lasota Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w Tomaszowie, książeczkę, wydaną w Związku Włókienniczym i pewną ilość pieniędzy. 221—3
- Mattawski Antoni zagubił legitymację chlebową, wydaną na 7 osób. 248—1
- Nemś Leon zagubił paszport polski, wydany w gm. Stupia. 231—3
- Opala Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w gm. Dąbrowice i kartę powołania do wojska. 225—3
- Potrzebne uczniom do sztucznych kwiatów zaraz, Piotrkowska 174, m. 16. 170—0
- Papik Juliusz zagubił legitymację chlebową, wydaną na 5 osób. 234—1
- Pocny chart angielski do sprzedania, Sienkiewicza 40, m. 14.
- Czeczupański Stanisław zagubił paszport polski, wydany w Łodzi. 206—3

Kino DOM LUDOWY, ul. Przejazd No 34.

Od wtorku dnia 18 do niedzieli dnia 23 stycznia włącznie

„Dziecko Szcęścia“

Wspaniały dramat współczesny w 5 aktach z premierem wytwórcal „Nordisk“ CARLOVIETH oraz uroczą HELENĄ GAMMETTOFT w rolach głównych.

Ceny miejsc niskie

dla gości	dla członków
I miejsce mk. 25.—	I miejsce mk. 20.—
II „ „ 20.—	II „ „ 15.—
III „ „ 15.—	III „ „ 10.—

W dniu 24 b. m. o godzinie 5 po poł. w lokalu przy ul. Sienkiewicza Nr. 40, odbędzie się

Roczne Zebranie

członków urzędu Starszych Zgromadzenia farbiamy-pralników, na które zaprasza

ZARZĄD.

Towarzystwo „KIOSK“ w Łodzi

(właściciel W. CZAPLARSKI i S-ka)

podaje niniejszym do wiadomości, iż w dniach najbliższych uruchomiona zostanie w kioskach ulicznych sprzedaż wszelkiego rodzaju gazet i czasopism, tak miejscowych jak i warszawskich, krakowskich, poznańskich i t. p.

Kioski czynne będą od 8—1 rano, i od 8—8 po poł. Biuro Kiosków mieści się chwilowo, Piotrkowska 81.

OGŁOSZENIE.

Wydział Zaprojektowania Miasta podaje do wiadomości, iż składy magistrackie wydawać będą za m. styczeń i luty po 3 pudy drzewa, razem 6 pudów, oraz ludności, która za m. listopad i gruzdzień nie otrzymała drzewa również po 3 pudy.

Jednocześnie zaznacza się, iż ludność niezrzeszona, która węgla za m. wrzesień, październik i listopad r. ub. nie otrzymała jeszcze, otrzymuje za wspomniane miesiące po pół kor. t. j. razem 1 i pół korca węgla.

Magistrat.

Urząd Sanitarno-Obyczajowy

w Łodzi, ul. Tramwajowa 13.

PRZYCHODNIA—AMBULATORJUM

Chorób zewnętrznych (Skórne i weneryczne) i kobiecych:

rano od 11³⁰ do 12³⁰

wieczorem od 7³⁰ do 8³⁰.

Poniedziałki, środy i piątki dla mężczyzn, wtorki, czwartki i soboty dla kobiet i dzieci.

Pomoc okazywaną będzie bezpłatnie.

Opatrunki i zastrzyki płatne po cenie kosztu.

A. A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, płace najlepiej, Wólczańska 48, m. 6, Chranowica.

A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, maszyny do szycia, dywany, płace najlepiej, Benedykta 28, m. 13, parter, Łódź.

A. A. A. Akuszerka

A. Trenkler, ul. 6-go Sierpnia, (Benedykta) 18, m. 20. 2859 35 123—10

Anders Władysław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, rosyjski bilet wojskowy, kartę urlopową oraz metrykę. 237—3

Czerkowska Bronisława zagubiła paszport rosyjski, wydany w gm. Drbanki. 211—3

Kazimierz Gozdziwicz zagubił kartę zwolnienia, wydaną w powiatowej Komendzie Ubezpieczeń 28 pułku S. K. w Łodzi, IV Baon Etapowy. 223—8

Kolnierz futrzany zgubiono 26-go na Emilji. Uczciwie znalazła zechce odnieść Emilji G, m. 4 za nagrodą. 235—1

Kupuje brylanty, złoto, arcybrylanty, diamenty, perły i różne zegarki oraz stare zegary, płace najlepsze ceny, proszę się przekonać do 7 Konstantynowska Nr 7, prawa oficyna Leopoldo Z. MILICH. 4687—80

Ubrania

męskie z bostonu welnianego, spodnie w paski, ubrania korciwe od Mk. 2300, ubranka w dużym wyborze dla chłopców i dzieci od Mk. 850—, paletka i burczki, palta męskie na wacie z kolnierzem karakulowym od Mk. 5500—1 od Mk. 4500—, palta jesienne od Mk. 3000—, palta damskie modne koloryst. Mk. 20.00—, obuwie modne solidny wybór. Poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki“, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 44. 4681—8

Witwicki Wacław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 204 3

Wieródzki Józef zagubił kartę naftową, wydaną w magistracie. 235—1

Zębrowski Bolesław zagubił kartę urlopową, wydaną przez Baon Zapasowy 3-go pułk. wojsk Kolejowych. 223—1